

Wyrok z dnia 7 września 2000 r.

I PKN 101/00

Rozwiązanie przez radę nadzorczą spółdzielni stosunku organizacyjnego wskutek odwołania z funkcji członka zarządu nie powoduje automatycznie rozwiązania umowy o pracę.

Przewodniczący SSN Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca), Sędziowie SN: Józef Iwulski, Kazimierz Jaśkowski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 7 września 2000 r. sprawy z powództwa Zbigniewa Z. przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej „P.” w O. o dopuszczenie do pracy i wynagrodzenie, na skutek kasacji powoda i strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Olsztynie z dnia 23 czerwca 1999 r. [...]

o d d a l i ł obie kasacje i zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Powód Zbigniew Z. żądał dopuszczenia go do pracy w Spółdzielni Mieszkaniowej "P." w O. na stanowisku odpowiadającym jego kwalifikacjom i równorzędnym w stosunku do tego, jakie zajmował przed urlopem bezpłatnym, udzielonym mu od 1 sierpnia 1990 r. w związku z pełnieniem funkcji radnego. Żądał również zasądzenia wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy począwszy od 1 listopada 1997 r. według miesięcznego wynagrodzenia wynoszącego 3.240 zł brutto.

Pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa "P." w O. wniosła o oddalenie powództwa, twierdząc, że umowa o pracę z powodem wygasła, gdyż nie zgłosił on gotowości do pracy po wygaśnięciu mandatu radnego w 1994 r., zaś udzielenie mu dalszego urlopu bezpłatnego w celu pełnienia funkcji posła drugiej kadencji Sejmu nastąpiło przez nieuprawniony organ (radę nadzorczą) i nie mogło być uznane za skuteczne. Przede wszystkim zaś powód został odwołany z funkcji zastępcy prezesa Spółdzielni

ze skutkiem wypowiedzenia umowy o pracę, czemu nie przeciwstawił się art. 52 § 2 Prawa spółdzielczego. Przepis ten przewiduje bowiem tylko ochronę wynagrodzenia za pracę, a żądanie to uległo już przedawnieniu.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Olsztynie wyrokiem z dnia 18 stycznia 1999 r. ustalił, że trwa nadal umowa o pracę łącząca strony od dnia 30 września 1976 r. i nakazał stronie pozwanej, by dopuściła powoda do pracy na stanowisku równorzędnym do zajmowanego przed urlopem bezpłatnym, a także by wypłaciła mu wynagrodzenie w kwocie 22.950 zł oraz kwotę 1.000 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 30 września 1976 r. powód zawarł umowę o pracę na czas nie określony z Zakładem Remontowo-Budowlanym, stanowiącym wyodrębnioną jednostkę organizacyjną Spółdzielni Mieszkaniowej "P." w O. Pracował na stanowisku kierownika Grupy Robót Budowlanych. W dniu 1 września 1980 r. na skutek decyzji zarządu powód został przeniesiony na stanowisko zastępcy dyrektora do spraw technicznych Zakładu Remontowo-Budowlanego. Uchwałą rady nadzorczej pozwanej Spółdzielni z dnia 6 maja 1982 r. został powołany na stanowisko zastępcy przewodniczącego zarządu i zastępcy dyrektora do spraw technicznych tej Spółdzielni od dnia 15 maja 1982 r. W związku z tym – zdaniem Sądu Rejonowego – łączyły powoda z pozwaną Spółdzielnią dwa stosunki pracy: umowny – na stanowisku zastępcy dyrektora do spraw technicznych i z powołania – na stanowisku członka zarządu. Uchwałą [...] z dnia 1 lipca 1990 r. Rada Miejska w O. wybrała powoda na zastępcę Prezydenta Miasta O. W związku z tym rada nadzorcza pozwanej Spółdzielni udzieliła powodowi urlopu bezpłatnego na czas pełnienia tej funkcji. Powód korzystał z urlopu bezpłatnego od 26 lipca 1990 r. do 13 lipca 1994 r. W sierpniu i wrześniu 1994 r. pełnił społecznie funkcję członka zarządu pozwanej Spółdzielni. Otrzymał za to wynagrodzenie ryczałtowe.

Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że uchwałą rady nadzorczej z dnia 26 lutego 1991 r. powód został odwołany z funkcji zastępcy prezesa zarządu do spraw technicznych. Odwołany został także drugi członek zarządu. O wymienionej uchwale rada nadzorcza nie zawiadomiła ani powoda, ani Rady Miejskiej. W dniu 11 września 1991 r. zarząd pozwanej Spółdzielni podjął decyzję o likwidacji od dnia 1 stycznia 1992 r. Zakładu Remontowo-Budowlanego, przewidując możliwość zatrudnienia pracowników tego Zakładu w Spółdzielni – w zależności od jej potrzeb. Majątek Zakładu Remontowo-Budowlanego i jego wierzytelności przeszły na stronę pozwaną. Umowa o pracę powoda nie została rozwiązana. W dniu 11 lipca 1994 r. powód zwrócił się

do rady nadzorczej o udzielenie mu dalszego urlopu bezpłatnego na czas pełnienia funkcji posła. Na posiedzeniu w dniu 21 lipca 1994 r. rada nadzorcza podjęła uchwałę uwzględniającą ten wniosek, o czym zawiadomiła powoda w piśmie z dnia 25 lipca 1994 r. W 1996 r. powód wykazywał zainteresowanie powrotem do pracy w pozwanej Spółdzielni i prowadził rozmowy z jej prezesem na ten temat. Był zapewniony o możliwości zatrudnienia go po zakończeniu kadencji Sejmu. W piśmie z dnia 21 października 1997 r. powód poinformował przewodniczącego rady nadzorczej o zakończeniu dnia 20 października 1997 r. kadencji Sejmu i prosił o wskazanie stanowiska służbowego i wynagrodzenia. Wyraził gotowość przystąpienia do pracy od dnia 1 listopada 1997 r. Odpowiadając na powyższe pismo, rada nadzorcza wyjaśniła, że powód został odwołany z funkcji członka zarządu – zastępcy prezesa do spraw technicznych, wobec czego w sprawie zatrudnienia powinien zwrócić się do zarządu pozwanej Spółdzielni. Zarząd natomiast odmówił dopuszczenia go do pracy.

W świetle przedstawionych ustaleń Sąd Rejonowy uznał, że stosunek pracy powoda "ukształtowany umową o pracę z 1976 r. oraz przeniesieniem przez Zarząd SM na stanowisko Zastępcy Dyrektora d/s Technicznych ZRB nie ustał". Ponieważ jednak ze względu na likwidację Zakładu Remontowo-Budowlanego niemożliwy okazał się powrót powoda do tej samej pracy, powinien być dopuszczony na stanowisko równorzędne stanowisku zastępcy dyrektora do spraw technicznych. Wskazanie takiego stanowiska należy do pracodawcy. Skoro przy tym powód pozostawał w gotowości do pracy od dnia 1 listopada 1997 r., to zasadne było zasądzenie wynagrodzenia stosownie do art. 81 § 1 KP. Jako podstawę ustalenia wysokości tego wynagrodzenia Sąd Rejonowy przyjął wynagrodzenie przypisane do stanowiska zastępcy kierownika Administracji Osiedla, wynoszące 1.700 zł miesięcznie brutto.

Od powyższego wyroku wniosły apelacje obie strony.

Pozwana Spółdzielnia zarzuciła przede wszystkim istnienie sprzeczności w pkt I sentencji wyroku, polegającej na tym, że z jednej strony Sąd Rejonowy ustalił, iż strony wiąże umowa o pracę z dnia 30 września 1976 r., z drugiej zaś nakazał dopuszczenie powoda do pracy na stanowisku równorzędnym do zajmowanego przed urlopem bezpłatnym. Tymczasem stosunek pracy oparty na umowie o pracę został zastąpiony stosunkiem pracy opartym na powołaniu na stanowisko zastępcy dyrektora do spraw technicznych i jednocześnie zastępcy przewodniczącego zarządu spółdzielni, a następnie rozwiązany wskutek odwołania powoda ze stanowiska (w sposób równoznaczny z wypowiedzeniem umowy o pracę). Stosunek ten nie podlegał

ochronie na podstawie przepisów o samorządzie terytorialnym oraz o wykonywaniu mandatu senatora i posła, a także ochronie przewidzianej w art. 52 prawa spółdzielczego.

Powód natomiast zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w pkt II, zarzucając mu wadliwe założenie, że powinien być dopuszczony do pracy na stanowisku równorzędnym do stanowiska zastępcy dyrektora Zakładu Remontowo-Budowlanego, podczas gdy właściwym stanowiskiem było stanowisko odpowiadające stanowisku zastępcy dyrektora do spraw technicznych Spółdzielni. W związku z tym – zdaniem powoda – błędny okazał się „cały punkt II wyroku, zasadzający wynagrodzenie, które nie odpowiada stanowisku, na którym powód powinien pracować u pozwanej”.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Olsztynie wyrokiem z dnia 23 czerwca 1999 r. odrzucił apelację powoda w zakresie wynagrodzenia za pracę i oddalił jego apelację w pozostałej części. Ponadto oddalił apelację strony pozwanej.

Sąd drugiej instancji ocenił jako trafne ustalenia Sądu Rejonowego i nie powtarzał ich. Podzielił też stanowisko tego Sądu, w myśl którego umowa o pracę z dnia 30 września 1976 r. trwa nadal. Uzpełnił je jednak o takie zastrzeżenie, że od dnia 15 maja 1998 r. powód został wybrany przez radę nadzorczą na stanowisko zastępcy przewodniczącego zarządu, z którym wiązało się jednoczesne sprawowanie funkcji zastępcy dyrektora do spraw technicznych. Jako zastępca dyrektora powód był zatrudniony na podstawie umowy o pracę, natomiast funkcję członka zarządu pełnił na podstawie wyboru. W ocenie Sądu Okręgowego, "nie można przyjąć, że z chwilą wyboru do zarządu łącząca strony umowa o pracę została rozwiązana bądź zastąpiona powołaniem. Słusznie zatem Sąd Rejonowy przyjął, że z chwilą odwołania powoda uchwałą RN z funkcji zastępcy prezesa zarządu Spółdzielni strony nadal łączyła umowa o pracę. Wprawdzie powód nie został zawiadomiony na piśmie o odwołaniu go z zarządu, jednakże nie ma to wpływu na skuteczność odwołania. Członek zarządu może być bowiem odwołany w każdej chwili i nie przysługuje mu roszczenie o odzyskanie pracy na zajmowanym stanowisku". Sąd Okręgowy uznał ponadto, że dopuszczeniu powoda do pracy nie przeszkadza fakt, iż Zakład Remontowo-Budowlany, w którym powód był zatrudniony na stanowisku zastępcy dyrektora do spraw technicznych, został zlikwidowany od dnia 1 stycznia 1992 r. Umowa o pracę z powodem nie została bowiem rozwiązana w chwili likwidacji tego Zakładu ani w późniejszym czasie. Stosownie więc do art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 9 maja 1996 r.

o wykonywaniu mandatu posła i senatora (Dz.U. Nr 73, poz. 350 ze zm.), powód miał prawo powrotu do pracy w pozwanej Spółdzielni (gdyż tutaj otrzymał urlop bezpłatny), na stanowisko równorzędne pod względem pracy i płacy do stanowiska zastępcy dyrektora do spraw technicznych Zakładu Remontowo-Budowlanego. Sąd Okręgowy nie podzielił poglądu strony pozwanej, według którego nieskuteczne było udzielenie powodowi przez radę nadzorczą urlopu bezpłatnego na czas pełnienia funkcji posła w Sejmie. Strona pozwana – mimo bowiem odwołania powoda z funkcji członka zarządu – traktowała go nadal jako swego pracownika. Poza tym nie można obciążać powoda niekorzystnymi konsekwencjami błędnego działania pracodawcy. Skoro więc rada nadzorcza nie była właściwa do decydowania o dalszym urlopie bezpłatnym, nie powinna podejmować decyzji. Z tych względów Sąd Okręgowy uznał apelację strony pozwanej za niezasadną.

Gdy chodzi o apelację powoda, Sąd drugiej instancji stwierdził, że Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powoda wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy w wysokości 1.700 zł miesięcznie i nie oddalił powództwa o zasądzenie wyższego wynagrodzenia. Nie ma więc negatywnego rozstrzygnięcia, co sprawia, że apelacja kwestionująca niezasądzenie wyższego wynagrodzenia podlegała odrzuceniu jako niedopuszczalna. W pozostałej części Sąd Okręgowy oddalił apelację powoda, uznawszy, że równorzędne pod względem płacowym do stanowiska zastępcy dyrektora do spraw technicznych Zakładu Remontowo-Budowlanego jest stanowisko zastępcy kierownika Administracji Osiedla, jak przyjął Sąd Rejonowy.

Od przedstawionego wyroku złożyły kasację obie strony.

Powód oparł swoją kasację na obydwu podstawach przewidzianych w art. 393¹ KPC. Zarzucił naruszenie art. 52 § 2 Prawa spółdzielczego i § 95 ust. 4 statutu pozwanej Spółdzielni wskutek przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że powinien być dopuszczony do pracy na stanowisku zastępcy dyrektora zakładu remontowo-budowlanego, nie zaś na stanowisku zastępcy dyrektora do spraw technicznych spółdzielni i za wynagrodzeniem odpowiednim do tego stanowiska, a ponadto rażące naruszenie art. 370 i art. 378 § 1 KPC, polegające na odrzuceniu apelacji dotyczącej wynagrodzenia za pracę i na nierozpoznanie apelacji w granicach jej wniosków. Powód stwierdził, że Sądy obu instancji dokonały ustaleń „z naruszeniem wymienionych wyżej przepisów prawa materialnego”, z których wynika, że z członkami zarządu zatrudnionymi w spółdzielni rada spółdzielni nawiązuje stosunek pracy – w zależności od powierzonego stanowiska – na podstawie umowy o pracę albo powołania.

Uchwałą rady nadzorczej pozwanej Spółdzielni z dnia 6 maja 1982 r. powód został powołany na stanowisko zastępcy przewodniczącego zarządu Spółdzielni i zastępcy dyrektora do spraw technicznych. W dniu 18 maja 1982 r. powód otrzymał imienny zakres czynności na stanowisku zastępcy dyrektora Spółdzielni do spraw technicznych, z którego wynika, że był zwierzchnikiem zakładu remontowo-budowlanego, nie zaś tylko zastępcą dyrektora wymienionej jednostki. Świadczą o tym także wszystkie dokumenty znajdujące się na kartach 41-49 akt osobowych, kierowane do powoda jako do zastępcy dyrektora do spraw technicznych Spółdzielni. Mimo więc braku umowy na piśmie, należało w drodze faktów dorozumianych uznać, że powód został zatrudniony na tymże stanowisku. Dlatego też powstała wewnętrzna sprzeczność między dopuszczeniem powoda do pracy na stanowisku równorzędnym do zajmowanego przed urlopem bezpłatnym, a wynagrodzeniem przyznaniem według stanowiska równorzędnego do stanowiska zastępcy dyrektora Zakładu Remontowo-Budowlanego. Gdy chodzi o naruszenie przepisów postępowania, to wyraża się ono w nierozpoznaniu sprawy w granicach apelacji i przyjęciu, że przed urlopem bezpłatnym powód nie był zatrudniony w charakterze zastępcy dyrektora do spraw technicznych Spółdzielni.

Przytaczając przedstawione zarzuty i argumenty powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Rejonowego z dnia 18 stycznia 1999 r. i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego.

Kasacja strony pozwanej została oparta wyłącznie na zarzucie naruszenia prawa materialnego, tj. art. 52 § 2 i 3 Prawa spółdzielczego. Według strony pozwanej naruszenie to polegało na przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że skuteczną była czynność rady nadzorczej polegająca na udzieleniu powodowi w 1994 r. urlopu bezpłatnego na czas pełnienia funkcji posta, podczas gdy ze względu na odwołanie go z funkcji członka zarządu, organem uprawnionym do decydowania o urlopie był zarząd. Odwołanie powoda z tej funkcji było równoznaczne z wypowiedzeniem mu umowy o pracę, zatem ustalenie, że do tej pory łączy powoda z pozwaną Spółdzielnią umowa o pracę, jest nieuprawnione. Wobec tego że udzielenie powodowi urlopu w dniu 25 lipca 1994 r. było bezskuteczne, od tej także daty trzeba liczyć bieg terminu przedawnienia jego roszczeń dotyczących wynagrodzenia i dopuszczenia do pracy. Należało zatem uznać, że roszczenia te uległy przedawnieniu.

W konkluzji strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez oddalenie powództwa. Wniosła również o zasądzenie kosztów postępowania za wszystkie instancje.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Obie kasacje należało ocenić jako niezasadne. Wspólną uwagą odnoszącą się do nich jest ta, że żadna z nich nie zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi naruszenia przepisów postępowania dotyczących ustalenia stanu faktycznego. Stwierdzenie to ma istotne znaczenie, gdyż tego rodzaju konstrukcja kasacji pozwalała Sądowi Najwyższemu na ocenę zasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego jedynie w związku z ustalonym stanem faktycznym sprawy. Według zaś przyjętych w sprawie ustaleń, powód – będąc zatrudniony na podstawie umowy o pracę na stanowisku zastępcy dyrektora zakładu remontowo-budowlanego pozwanej Spółdzielni – został powołany przez radę nadzorczą uchwałą z dnia 6 maja 1982 r. do pełnienia funkcji zastępcy prezesa zarządu tej Spółdzielni. Uchwałą rady nadzorczej z dnia 26 lutego 1991 r. powód został odwołany z pełnienia wymienionej funkcji. Nie został jednak z nim rozwiązany stosunek pracy, który w owym czasie charakteryzował się tym, że od dnia 1 sierpnia 1990 r. powód korzystał z urlopu bezpłatnego, udzielonego mu przez radę nadzorczą na czas pełnienia funkcji Zastępcy Prezydenta Miasta O. W piśmie z dnia 11 lipca 1994 r. powód zwrócił się do rady nadzorczej z prośbą o przedłużenie urlopu bezpłatnego na czas pełnienia funkcji posła. Uzyskał na to zgodę na piśmie. Powód był posłem do dnia 20 października 1997 r. Pismem z dnia 21 października 1997 r., które wpłynęło do pozwanej Spółdzielni następnego dnia, zgłosił gotowość podjęcia pracy i zwrócił się z prośbą o wskazanie stanowiska służbowego. Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika również, że stanowiskiem, które powód zajmował przed urlopem bezpłatnym, było stanowisko zastępcy dyrektora do spraw technicznych zakładu remontowo-budowlanego. Stanowisku temu odpowiada obecnie (wobec likwidacji tego Zakładu) stanowisko zastępcy kierownika administracji osiedla, z którym łączyło w spornym czasie wynagrodzenie w wysokości 1.700 zł miesięcznie brutto. Strona pozwana odmówiła dopuszczenia powoda do pracy.

W świetle przytoczonych ustaleń należało zaskarżony wyrok uznać za trafny, chociaż nie można podzielić poglądu Sądów obu instancji, że ustalenia te usprawiedliwiały tezę, jakoby strony łączyły dwa stosunki pracy: umowny i z powołania

(ewentualnie z wyboru). Z ustaleń tych wynika bowiem, że strony wiązał stosunek organizacyjny, będący rezultatem powołania powoda do pełnienia funkcji zastępcy prezesa zarządu Spółdzielni, oraz stosunek pracy, który powstał w wyniku zawarcia z powodem umowy o pracę na stanowisku zastępcy dyrektora do spraw technicznych zakładu remontowo-budowlanego. Odwołanie powoda z funkcji zastępcy prezesa zarządu Spółdzielni, które nastąpiło na podstawie uchwały rady nadzorczej z dnia 26 lutego 1991 r., spowodowało rozwiązanie stosunku organizacyjnego, lecz nie rozwiązało stosunku pracy na stanowisku zastępcy dyrektora wymienionego zakładu remontowo-budowlanego. Zakład ten istniał zresztą do dnia 31 grudnia 1991 r. Ponadto treść wyciągu z protokołu Nr 3 z posiedzenia rady nadzorczej z dnia 26 lutego 1991 r. jednoznacznie dowodzi, że powód został odwołany tylko z funkcji zastępcy prezesa zarządu Spółdzielni do spraw technicznych, nie został zaś z nim rozwiązany stosunek pracy oparty na podstawie umowy o pracę. Skoro więc nie doszło do rozwiązania stosunku pracy, to po zakończeniu urlopu bezpłatnego powód miał prawo powrotu do pracy, a pozwana Spółdzielnia – wobec likwidacji Zakładu Remontowo-Budowlanego – miała obowiązek zatrudnić go na równorzędnym pod względem płacowym stanowisku pracy, z wynagrodzeniem, jakie otrzymywałby, gdyby nie skorzystał z urlopu bezpłatnego. Powyższy obowiązek pracodawcy został określony w art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (Dz.U. Nr 73, poz. 350 ze zm.). Jak przy tym wynika z początkowej części rozważań, wobec niewskazania przez strony jako podstawy kasacji naruszenia przepisów postępowania dotyczących ustalenia stanu faktycznego, Sąd Najwyższy był związany ustaleniem, że powód przed urlopem bezpłatnym był zatrudniony w charakterze zastępcy dyrektora Zakładu Remontowo-Budowlanego.

Odnosząc się do kasacji strony pozwanej, należy stwierdzić, że nie można podzielić jej zarzutu, jakoby wyrażenie przez radę nadzorczą zgody na dalszy urlop powoda, spowodowany pełnieniem przez niego od dnia 14 października 1993 r. do dnia 20 października 1997 r. funkcji posła, było bezskuteczne, a to dlatego, że rada nadzorcza nie była organem uprawnionym do decydowania o udzieleniu urlopu bezpłatnego byłemu członkowi zarządu, gdyż organem wyłącznie uprawnionym w tej sprawie był zarząd Spółdzielni. W tej kwestii trzeba zauważyć, że zarówno z art. 46 § 1 pkt 8 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (jednolity tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 54, poz. 288 ze zm.), jak i z § 90 ust. 1 pkt 8 statutu Spółdzielni Mieszkaniowej "P." w O. istotnie wynika, że do zakresu działania rady nadzorczej należy po-

dejmowanie uchwał w sprawach czynności prawnych dokonywanych między spółdzielnią a członkiem zarządu oraz reprezentowanie spółdzielni przy tych czynnościach. Natomiast art. 48 § 2 ustawy i § 96 ust. 2 statutu przewidują, że do zarządu należy podejmowanie decyzji nie zastrzeżonych w ustawie lub statucie innym organom, a więc także nie zastrzeżonych radzie nadzorczej. Należy jednak podkreślić, że zarząd kieruje działalnością spółdzielni i jest wykonawcą uchwał rady nadzorczej. Uzasadniony był więc wniosek, że w przedmiotowej sprawie zarząd strony pozwanej wiedział o stanowisku tego organu zajęтым w sprawie urlopu bezpłatnego powoda. Zresztą pismo z dnia 25 lipca 1994 r., zawierające decyzję rady nadzorczej w omawianej sprawie, znalazło się w aktach osobowych powoda, a te były przecież w dyspozycji zarządu, a nie rady nadzorczej. W konsekwencji więc, skoro zarządowi strony pozwanej znane było stanowisko rady nadzorczej i skoro nie przeciwstawił się mu, to tego rodzaju zachowanie się należało potraktować jako akceptację tego stanowiska.

Wbrew zarzutowi strony pozwanej, nie doszło w sprawie do naruszenia art. 52 § 2 i § 3 Prawa Spółdzielczego. Wprawdzie Sąd Okręgowy (a wcześniej Sąd Rejonowy) nietrafnie przyjął, że strony łączyły dwa stosunki pracy, lecz ów błędny pogląd nie wpłynął na słuszność ostatecznego rozstrzygnięcia. W myśl art. 52 § 3 tego Prawa, w razie odwołania członka zarządu zatrudnionego w spółdzielni na podstawie powołania, prawo odwołania go ze stanowiska pracy przysługuje zarządowi spółdzielni. Gdyby więc przyjąć, że powód był zatrudniony (oczywiście, poza stosunkiem organizacyjnym) na podstawie powołania, to odwołanie go z funkcji członka zarządu nie mogło spowodować automatycznie odwołania go ze stanowiska pracy. Odwołanie z funkcji członka zarządu należy bowiem do rady nadzorczej, natomiast odwołanie ze stanowiska pracy jest wtórne i przysługuje zarządowi. Jak zresztą przyjął Sąd Okręgowy w swoich ustaleniach, i co znalazło potwierdzenie w protokole z posiedzenia rady nadzorczej z dnia 26 lutego 1991 r., w dniu tym nastąpiło odwołanie powoda tylko z funkcji zastępcy prezesa zarządu. Natomiast stosunek pracy nie został ani wówczas, ani później rozwiązany.

Gdy chodzi o kasację powoda, to jej istota sprowadza się do podważenia ustalenia Sądu Okręgowego, przyjmującego, że stanowiskiem, na którym powód był zatrudniony przed urlopem bezpłatnym, było stanowisko zastępcy dyrektora do spraw technicznych zakładu remontowo-budowlanego. Według powoda, na rzecz tezy, że było to stanowisko zastępcy dyrektora do spraw technicznych Spółdzielni, przemawia art. 52 § 1 Prawa spółdzielczego, w myśl którego z członkami zarządu

zatrudnianymi w spółdzielni rada spółdzielni nawiązuje stosunek pracy – w zależności od powierzonego stanowiska – na podstawie umowy o pracę albo powołania. Z powyższego przepisu oraz § 95 ust. 4 statutu pozwanej Spółdzielni powód wyprowadził wniosek, że jako członek zarządu nie mógł być zatrudniony na innym stanowisku niż zastępca dyrektora do spraw technicznych Spółdzielni. Powyższy punkt widzenia nie może być zaakceptowany z dwóch przyczyn. Po pierwsze, z podanych przepisów nie wynika wcale stanowisko, jakie powinien zajmować członek zarządu, lecz podstawy, na których powstaje stosunek pracy z pracownikami będącymi członkami zarządu. Po wtóre, istotne znaczenie w tej kwestii mają ustalenia dokonane w sprawie, a z tych wynika, że powód był zatrudniony w charakterze zastępcy dyrektora do spraw technicznych zakładu remontowo-budowlanego. Z tego więc względu zarzut powoda, że "ustalenia obu Sądów, jakoby powód przed odejściem na urlop bezpłatny był zatrudniony u pozwanej w charakterze zastępcy dyrektora zakładu remontowo-budowlanego, zapadły z naruszeniem wymienionych wyżej przepisów prawa materialnego", nie mógł odnieść skutku. Oznacza to zarazem, że w świetle ustalonego stanu faktycznego zarzut naruszenia art. 52 § 1 Prawa spółdzielczego i § 95 ust. 4 statutu nie mógł być oceniony jako trafny, natomiast przytaczanie w kasacji twierdzeń i okoliczności faktycznych oraz powoływanie się na wnioski wypływające z dokumentów znajdujących się w aktach osobowych, jest spóźnione.

W swojej kasacji powód zawarł także zarzut naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 370 i art. 378 § 1 KPC. Uzasadnił go tym, że Sąd Okręgowy odrzucił jego apelację w części dotyczącej wynagrodzenia za czas gotowości do pracy oraz nie oznaczył w sentencji wyroku stanowiska służbowego, na które strona pozwana obowiązana była go dopuścić. Powyższy zarzut nie mógł być uznany za trafny. Powód bowiem ani w pozwie, ani w toku postępowania nie wskazał stanowiska, na które powinien być dopuszczony. W związku z tym również i Sądy rozpoznające sprawę nie zajęły się dogłębnie tym zagadnieniem, ustalając jedynie ogólnie, że powinno to być stanowisko równorzędne do tego, jakie powód zajmował przed urlopem bezpłatnym, a dla potrzeb wynagrodzenia przyjmując w uzasadnieniu wyroku, że jest to stanowisko zastępcy kierownika Administracji Osiedla.

Podsumowując tę część rozważań należało zatem zaznaczyć, że roszczenie główne powoda zostało uwzględnione, zaś rzeczą stron będzie określenie jego stanowiska. Gdy natomiast chodzi o rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego o odrzuceniu apelacji, to w sytuacji, gdy wyrok Sądu Rejonowego nie zawierał orzeczenia o odda-

leniu roszczenia o wynagrodzenie ponad 1.700 zł miesięcznie (w spornym czasie), nie było też części wyroku, która podlegałaby zaskarżeniu apelacją. Tak więc odrzucenie przez Sąd Okręgowy apelacji powoda w omawianym zakresie należało uznać za zgodne z art. 373 w związku z art. 370 KPC.

Z przedstawionych zatem przyczyn Sąd Najwyższy orzekł o oddaleniu kasacji obu stron (art. 393¹² KPC).

=====